

Wzrost aktywności FARC

#Strategia i polityka #Wojska lądowe 11 października 2011

W poniedziałek w prowincji Cauca, partyzanci FARC zabili 7 kolumbijskich żołnierzy. To kolejny tak krwawy atak w ciągu tygodnia. Natężenie działań FARC rośnie od paru lat.

Kolumbijskie siły zbrojne liczą w okresie pokoju 285 tys. żołnierzy. Tylko część z nich jest

Partyzanci zdetonowali improwizowany ładunek wybuchowy pod pojazdem wojskowym, po czym przystąpili do ataku. Zginęło 7 żołnierzy, 4 zostało rannych. Tydzień wcześniej w zasadzce nad granicą z Wenezuelą zginęło 9 innych żołnierzy. Jednocześnie dochodziło do ataków na posterunki policji. Wrzucono kilka granatów do centrów handlowych w różnych miastach kraju. Wojsko doniosło też o rozbrojeniu kilku min i ładunków wybuchowych.

Wydarzenia te związane są z zapowiedzianymi na 30 października wyborami samorządowymi. Są też przejawem odbudowy sił komunistycznej FARC w ciągu ostatnich paru lat.

Według różnych źródeł, liczy ona od 9 do 18 tys. uzbrojonych bojowników i 9-30 tys. osób wspierających, również częściowo uzbrojonych. Większość z nich koncentruje się w trudnodostępnych obszarach nadgranicznych. Nowe dowództwo FARC próbuje jednak ponownie aktywizować działania w miastach.

W drugiej połowie ubiegłej dekady FARC i inne zbrojne grupy zostały zmuszone przez wojsko i policję do przejścia defensywy. Kontrolowany przez nie obszar zmniejszył się do ok. 30% kraju, głównie terenów górskich i porośniętych lasem tropikalnym.

W ostatnich paru latach partyzanci zwiększyli intensywność działań. O skali problemu świadczą oficjalne dane rządowe: w ciągu pierwszych 6 miesięcy bieżącego roku odnotowano 1115 ataków na wojsko i policję, czyli o 10% więcej, niż analogicznym okresie 2010. Od stycznia do maja zginęło 167 żołnierzy, nie licząc funkcjonariuszy policji. Dla porównania, zachodnia koalicja straciła w tym samym okresie w Afganistanie 211 zabitych żołnierzy.

Problemem w zwalczaniu partyzantki są nie tylko ogromne przestrzenie. FARC dysponuje stosunkowo dużymi środkami finansowymi, szacowanymi na 300 mln USD rocznie. Nawet trzecia część tej kwoty pochodzi z zabezpieczania handlu narkotykami, reszta z *opodatkowania* różnego rodzaju przedsiębiorstw, okupów, wymuszeń i ataków na banki.

Niemal pewnym jest, że FARC może liczyć na przynajmniej częściowe wsparcie sąsiadów: Wenezueli i Ekwadoru (zobacz: [Wojna Kolumbii z Ekwadorem i Wenezuelą?](#), [Szwedzi żądają odpowiedzi](#)). Kolumbia otrzymuje natomiast pomoc USA (zobacz: [Amerykańskie samoloty w Kolumbii](#)).



Kolumbijskie siły zbrojne liczą w okresie pokoju 285 tys. żołnierzy. Tylko część z nich jest zaangażowana w działania antypartyzanckie. W kraju o powierzchni 3,5 razy większej od Polski, są to zbyt szczupłe siły, by zniszczyć lewicowych rebeliantów / Zdjęcie: MO Kolumbii

Partyzanci zdetonowali improwizowany ładunek wybuchowy pod pojazdem wojskowym, po czym przystąpili do ataku. Zginęło 7 żołnierzy, 4 zostało rannych. Tydzień wcześniej w zasadzce nad granicą z Wenezuelą zginęło 9 innych żołnierzy. Jednocześnie dochodziło do ataków na posterunki policji. Wrzucono kilka granatów do centrów handlowych w różnych miastach kraju. Wojsko doniosło też o rozbrojeniu kilku min i ładunków wybuchowych.

Wydarzenia te związane są z zapowiedzianymi na 30 października wyborami samorządowymi. Są też przejawem odbudowy sił komunistycznej FARC w ciągu ostatnich paru lat.

Według różnych źródeł, liczy ona od 9 do 18 tys. uzbrojonych bojowników i 9-30 tys. osób wspierających, również częściowo uzbrojonych. Większość z nich koncentruje się w trudnodostępnych obszarach nadgranicznych. Nowe dowództwo FARC próbuje jednak ponownie aktywizować działania w miastach.

W drugiej połowie ubiegłej dekady FARC i inne zbrojne grupy zostały zmuszone przez wojsko i policję do przejścia defensywy. Kontrolowany przez nie obszar zmniejszył się do ok. 30% kraju, głównie terenów górskich i porośniętych lasem tropikalnym.

W ostatnich paru latach partyzanci zwiększyli intensywność działań. O skali problemu świadczą oficjalne dane rządowe: w ciągu pierwszych 6 miesięcy bieżącego roku odnotowano 1115 ataków na wojsko i policję, czyli o 10% więcej, niż analogicznym

okresie 2010. Od stycznia do maja zginęło 167 żołnierzy, nie licząc funkcjonariuszy policji. Dla porównania, zachodnia koalicja straciła w tym samym okresie w Afganistanie 211 zabitych żołnierzy.

Problemem w zwalczaniu partyzantki są nie tylko ogromne przestrzenie. FARC dysponuje stosunkowo dużymi środkami finansowymi, szacowanymi na 300 mln USD rocznie. Nawet trzecia część tej kwoty pochodzi z zabezpieczania handlu narkotykami, reszta z *opodatkowania* różnego rodzaju przedsiębiorstw, okupów, wymuszeń i ataków na banki.

Niemal pewnym jest, że FARC może liczyć na przynajmniej częściowe wsparcie sąsiadów: Wenezueli i Ekwadoru (zobacz: [Wojna Kolumbii z Ekwadorem i Wenezuelą?](#), [Szwedzi żądają odpowiedzi](#)). Kolumbia otrzymuje natomiast pomoc USA (zobacz: [Amerykańskie samoloty w Kolumbii](#)).

Powiązane wiadomości

[Wzrost aktywności FARC \(2011-10-11\)](#)

[Wojna Kolumbii z Ekwadorem i Wenezuelą? \(2008-03-06\)](#)

[Kolumbia kupuje 24 Kfiry \(2008-02-11\)](#)

[Szwedzi żądają odpowiedzi \(2009-07-28\)](#)

[Wojna Kolumbii z Ekwadorem i Wenezuelą? \(2008-03-06\)](#)

[Kolumbia kupuje 24 Kfiry \(2008-02-11\)](#)

[Amerykańskie samoloty w Kolumbii \(2009-08-17\)](#)

[Wojna Kolumbii z Ekwadorem i Wenezuelą? \(2008-03-06\)](#)

[Kolumbia kupuje 24 Kfiry \(2008-02-11\)](#)